

No to się dobrali !

Idąc torem poprzednika (A.) chciałbym przybliżyć wszystkim minione 20 lat. Kto jeszcze pamięta czasy kiedy o godz. 18<sup>00</sup> wypraszano młodzież (podstawówkę) z domu kultury w Dubecznie? Dlaczego? Z powodów wychowawczych? :-). Dzisiaj po wielu latach dochodzę do prawdy, że powodem wypraszania była niesamowita ilość chętnych do uczestniczenia w przeróżnych atrakcjach, które oferowano w miejscowym DK. Wspomnę tylko o tenisie stołowym (trzeba było mieć niezłe umiejętności by pograć nieco dłużej), kółko fotograficzne, ognisko muzyczne, szachy przy herbatce u Frani, a to jazda figurowa, a to wreszcie „kukielki” no i niepowtarzalny „frument” podczas wieczorów klubowych. Przypomnijcie sobie jaka złość ogarniała chętnych gdy sale były zajęte na zajęciach, w których uczestniczyli inni. Tak było.

Pytam! Komu przeszkadzał uroczy murek przy tarasie? Kto za nas zdecydował, że okien w budynku jest zbyt wiele? Komu się ubzdurało, że boazeria w głównej sali to znakomity pomysł? A teren wokół budynku stanowi rewelacyjną lokalizację na kontener Telekomunikacji i urządzenia (ze śmierdzącą rurą) kanalizacji. Czy nagle ludzie w Dubecznie przestali czytać, że im się zabrało bibliotekę? Co lub kto sprawił, że Frania została przegoniona do Chełma? Marazm, który ogarnął działalność kulturalną był niczym dobrym. Mówię był bo wierzę, że dubecznianie nie dadzą się więcej uspić. (przynajmniej ich część). Apeluję o to!!! Pilnujmy co dla nas wartościowe.

Każdy myślący mieszkaniec naszej osady wie, że tutaj nic nie jest za „free” chcieliście telefony – rzruta po 1.100zł, budujemy nowy wodociąg – kolejna składka. Wodomierze? Nie dla każdego - wystarczyło dla części, a w umowie było. Ci najstarsi pamiętają, Dom Kultury – kto żyw do pomocy - wybudowali. Upór zdeterminowanych sprawił, że może powstać obiekt sportowy na miarę najlepszego na wsi w Polsce - był najlepszy w latach osiemdziesiątych, kościół – proszę bardzo. Niech więc nam nie mówią, że w Dubecznie się nie chce, nie wychodzi w Dubecznie trzeba współpracować, słuchać czego pragną mieszkańcy. Dość uszczęśliwiania na siłę!

Dzisiaj niestety upolityczniona wszelkie wydarzenia, każda działalność musi się opłacać. Aktualne budowy dróg i chodników dziwnym trafem okoliczności w ostatnim roku przed wyborami. Czy mieszkańcy się odpłacą za tak wykonywaną inwestycję drogową? Ignorancja pokrzywdzonych podczas prac nie popłaca. A na pozostałe jeszcze nierozpoczęte reagować w czas by znowu nie trzeba było się wspinać na chodnik, lub ślizgać się na płytkach terakotowych (które są zaplanowane) na posadzce przy DK. Sugeruję wymusić - choćby w referendum - by na tarasie i schodach przy domu kultury wyłożyć kostkę brukową. A na wszystkie inwestycje w naszej miejscowości powołać komisję – coś na wzór – Rady Nadzorczej. Mieszkańcy, których dotyczą inwestycje powinni mieć prawo do ingerowania w jakość, rzetelność wykonania robót. Wszak to i Wasze (nasze) pieniądze.

Mieszkańcy Dubeczna!

Bądźcie czujni i mądrzy! Nie dajcie sobie wmówić, że jesteście gorsi od innych! Zabiegajcie o swoje prawa! Nie pozwólcie by ktoś – komu się wydaje, że jest mądrzejszy – zdecydował o wszystkim za Was.

B.